NIK zbadał zasady zatrudniania i płace w administracji

Według raportu Najwyższej Izby Kontroli, opublikowanego pod koniec maja 2009 roku, w administracji rządowej nie istnieją jednolite zasady zatrudniania i wynagradzania pracowników. Wojewodowie przeznaczają nadwyżki wynikające z mniejszego zatrudnienia na podniesienie zarobków osobom już zatrudnionym. Również według niejasnych zasad przyznawane są awanse i nagrody.

Coroczne kontrole przeprowadzane przez NIK dotyczące wykonania budżetu zostały zakończone sformułowaniem postulatów zniesienia limitów zatrudnienia w urzędach. Były one wysuwane przez NIK od 2000 roku i zostaną spełnione do końca 2009 roku.

Kolejną niezakończoną sprawą jest problem zatrudniania i wynagradzania pracowników. Urzędy nie wykorzystują zaplanowanych etatów. Mniejsza elastyczność w stosunku do nowych zadań wynika, zdaniem NIK, z braków kadrowych, które sięgają 1800 osób.

Również Ministerstwo Finansów wezwało do urealnienia planu zatrudnienia. Wojewodowie zwiększenie wynagrodzeń pracowników kosztem osadzenia nowych etatów tłumaczyli obawą przed odpływem wykwalifikowanej kadry do lepiej płatnej pracy w administracji samorządowej lub sektora prywatnego.

Zastrzeżenia NIK budził system awansowania i nagradzania pracowników. Nagrody, zgodnie z ustawą o służbie cywilnej, powinny być przyznawane za szczególne osiągnięcia w pracy. Obecnie nie spełniają one roli motywacyjnej, ponieważ są traktowane jako sposób na podwyżkę wynagrodzenia.

W opinii NIK wątpliwości budzą również niejasne przepisy dotyczące zatrudniania doradców i pełnomocników wojewody. Istnieje tu duża dowolność ilości zatrudnienia takich osób, a także brak określenia zakresów ich obowiązków.

Obraz Ambrogio Lorenzettiego "Wpływ dobrego rządzenia na życie miasta"

Źródło: nik.gov.pl